

Sygn. akt IC 2282/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

T., 14 maja 2013r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Stępniewicz delegowana do pełnienia obowiązków sędziego Sądu Okręgowego w Toruniu

Protokolant : stażysta Katarzyna Domanowska

po rozpoznaniu na rozprawie 30 kwietnia 2013r.

sprawy z powództwa J. W. i G. W.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powodów J. W. i G. W. kwoty po 50000,00 (pięćdziesiąt) tysięcy zł z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od 17 lipca 2012r. - z uwzględnieniem zmiennej stopy procentowej odsetek ustawowych do dnia zapłaty

2. ddala powództwo w pozostałej części

3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 4744,85 /cztery tysiące siedemset czterdzieści cztery złote osiemdziesiąt pięć groszy/ tytułem zwrotu części kosztów procesu

UZASADNIENIE

Powód G. W. wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Toruniu o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 95000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 17 lipca 2012r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł .

W uzasadnieniu żądania wskazał, że jest ojcem zmarłego tragicznie w dniu 6 kwietnia 2012r. L. W.. Śmierć syna powoda nastąpiła w wyniku wypadku drogowego zaistniałego w miejscowości K., którego sprawcą była kierująca pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) D. L.. Wskazał, iż na dzień zdarzenia szkodowego kierująca posiadała polisę OC wystawioną przez pozwanego. Podniósł, iż przed wniesieniem sprawy do sądu zażądał od pozwanego zapłaty kwoty 150000zł z tytułu zadośćuczynienia. Początkowo pozwany wypłacił 10000zł, a następnie decyzją z 16 lipca 2012r. dodatkowo dopłacił kwotę 15000zł Powód podał, że przyznana mu przez pozwanego wysokość zadośćuczynienia jest nieadekwatna i nie spełnia swej kompensacyjnej funkcji. Powód wskazał, że wiązała go z synem niezwykle silna więź, że strata syna spowodowała głębokie i dotkliwe przeżycia. G. W. wskazał, że syn był jego oczkiem w głowie, dobrym wesołym i grzecznym dzieckiem. Nie sprawiał problemów, powód był z niego dumny. Cieszył się z osiągnięć syna w szkole. Gdy syn zrealizował swoje marzenie i został księdzem był po raz kolejny z niego dumny. Powód podał, że wiadomość o śmierci syna spowodowała, że zawałił mu się świat, stracił nadzieje jakie w synu pokładał na dalsze życie.

Jako podstawę roszczenia wskazał art. 446 §4 k.c.

Powódka J. W. także wniosła do tutejszego Sądu pozew o zasądzenie od pozwanego (...) SA w W. kwoty 95000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 17 lipca 2012r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł . Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 2283/12.

Powódka podała, że także przed wniesieniem sprawy do sądu zwróciła się do pozwanego z żądaniem zapłaty kwoty 150000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna, pozwany wypłacił jej 100000zł, a następnie decyzją z 16 lipca 2012r. dodatkowo dopłacił kwotę 15000zł. J. W. podała, że i ją z synem łączyła niezwykle silna więź. Wskazała, że gdy syn wyjechał do seminarium bardzo za nim tęskniła. Nie mogli widywać się tak często jak tego chciała, utrzymywali stały kontakt telefoniczny. W dniu w którym syn zginął miał przyjechać do nich w odwiedzin. Wiadomość o śmierci syna była dla niej szokiem.

Zarządzeniem z 7 grudnia 2012r. wydanym w sprawie I C 2283/12 (k. 10 w aktach I C 2283/12) sprawa z powództwa J. W. została połączona ze sprawą z powództwa G. W. celem ich łącznego rozpoznania.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów pełnomocnictwa. Pozwany zakwestionował także zgłoszone przez pełnomocnika powodów żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Wskazał, że sprawa nie ma zawilego charakteru, a kwestia sporna w sprawie sprowadza się wyłącznie do ustalenia wysokości zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany podniósł, iż wypłacone powodom zadośćuczynienie w kwotach po 25000zł było adekwatne do doznanej przez powodów krzywdy związanej z utratą syna.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Syn powodów L. W. zginął w wypadku samochodowym w dniu 6 kwietnia 2012r. w miejscowości K., gdy jechał w odwiedzin do powodów. W chwili wypadku miał niespełna 28 lat. Sprawcą wypadku była kierująca pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...) D. L., powód był pasażerem w tymże pojeździe. Samochód posiadał zawarte ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w pozwanym (...) SA w W..

Okoliczności bezsporne.

Powodowie zamieszkiwali razem ze zmarłym synem L.i drugim, młodszym o trzy lata, synem P.we wsi G.- byli rodziną wierzącą, bardzo ze sobą zżytą. Synowie powodów dzieciństwo spędzili w domu, nie chodzili do przedszkola. J. W.na co dzień zajmowała się dziećmi, powód zaś pracował. Gdy powód był w domu w wolnych chwilach jeździł z synami do lasu, grał w piłkę. Wspólnie obchodzili święta, uroczystości rodzinne takie jak urodziny czy imieniny. Byli kochającą się rodziną. Już w szkole podstawowej L. W.mówił rodzicom, że chce wstąpić do seminarium. Po zdaniu matury postanowił wstąpić do Seminarium Duchownego w T.. Powodowie byli z niego bardzo dumni i cieszyli się, że wybrał taką drogę. Innym osobom opowiadali, że ich syn jest księdzem. Na pierwszym roku studiów powodowie odwiedzali syna L.w T.raz lub dwa razy w miesiącu. Z uwagi na obowiązujący regulamin, ich syn nie mógł opuszczać seminarium. Dlatego rodzice starali się przyjeżdżać do niego jak najczęściej. Od drugiego roku studiów syn L.mógł już wyjeżdżać do domu. Przyjeżdżał do rodziców na wszystkie święta oraz spędzał u nich tydzień ferii zimowych i tydzień wakacji. W seminarium miał dyżury więc nie mógł przyjeżdżać częściej i na dłużej. W kolejnych latach nauki nie miał już takich ograniczeń co do wyjazdów i pobytu poza murami seminarium. Powodowie cały czas starali się do niego przyjeżdżać, chociaż dwa lub trzy razy w miesiącu. W czasie spotkań rozmawiali z synem na wszystkie tematy, o domu, o zdrowiu, o tym co się dzieje u sąsiadów i kolegów. Syn L.pytał o wszystko i wszystkim się interesował. Poza tym powodowie mieli z nim cały czas kontakt telefoniczny. Rozmawiali przez telefon rano albo wieczorem. Przeważnie to powódka dzwoniła do syna.

W 2008 roku synL.otrzymał święcenia kapłańskie i został przydzielony do Parafii w J.. Powodowie i tam go odwiedzali, syn L.również przyjeżdżał w odwiedzin do powodów, gdyż nie było do nich daleko. Zazwyczaj odwiedzali się raz w

tygodniu. L. W. bardzo zależało na tym, żeby cała jego rodzina - rodzice i brat uczestniczyli we wszystkich ważnych chwilach jego życia związanych z pracą. Podczas wzajemnych wizyt powodowie dużo rozmawiali z synem, był dla nich autorytetem, wsparciem nie tylko w sprawach codziennych oraz powodem do dumy. W domu rodzinnym miał nadal swój pokój. W nim się zatrzymywał jak był z wizytą.

(dowód: zeznania świadka P. W. - k. 57v-58, zeznania świadka J. W. - k. 90v, zeznania świadka G. W. - k. 91)

Powodowie o śmierci syna dowiedzieli się od Księdza proboszcza, który zadzwonił do powoda do pracy. Wiadomość o śmierci była dla nich szokiem. Nie mogli w to uwierzyć. Powód po śmierci syna był przez 3 tygodnie na urlopie, bo nie mógł pracować. Miał problemy ze snem, nie mógł zasnąć, nie chciał jeść, odczuwał lęk i niepokój. Często płakał. Miał bóle w klatce piersiowej, ciągle myślał o wypadku. Od wypadku syna powód boi się jeździć samochodem, nie jeździ nim nigdzie dalej. Codziennie z żoną chodzi na cmentarz. Choć nie ma myśli samobójczych, zastanawia się po co ma żyć. Rzadko jest w dobrym humorze, niewiele rzeczy go w ogóle interesuje. J. W. od śmierci syna najlepiej czuje się w samotności. Odsunęła się od rodziny i sąsiadów, początkowo nie chciała aby ktokolwiek jej pomagał. Cały czas myśli o synu, rozmawia z nim. Miała kłopoty ze snem, obecnie jest już lepiej. Nie mogła też początkowo jeść - co zjadła to wymiotowała. W chwili obecnej je z rozsądku. Bardzo dużo płacze, w ciągu dnia siedzi i patrzy. Odczuwa lęk i niepokój. Z obojętnością podchodzi do prac domowych i w gospodarstwie. Pomaga jej pójście na grób syna. Jej samopoczucie nie zmienia się, wsparciem dla niej są rozmowy z mężem i synem.

W tym roku Święta dla powodów były smutne, jakby ich nie było. Inaczej je przeżywali, bo nie było wśród nich zmarłego syna. Powódka zamówiła w kościele msze za syna, które mają być odprawiane przez cały rok co miesiąc .

Po śmierci syna powodowie byli u lekarza, który zapisał im leki uspokajające. G. W. do dziś czasem bierze środki uspokajające, także jego żona środki te przyjmuje. Po śmierci syna powodowi wzrosło ciśnienie tętnicze, choć wcześniej nie chorował. W związku z tym bierze leki do tej pory.

(dowód: opinia psychologiczna- k. 72 i k. 69, zeznania powoda- k. 91, zeznania powódki - k. 90v, zeznania świadka P. W. k. 57)

Powód po śmierci syna ujawnia zaburzenia adaptacyjne- reakcję żałoby. Wykazuje objawy takie jak: nasilony lęk, problemy z prowadzeniem samochodu, obniżenie nastroju, przykre myśli, zaburzenia snu, które powodują u niego duży subiektywny dyskomfort psychiczny, ale nie wpływają znacząco na funkcjonowanie zawodowe i relacje z najbliższą rodziną. Powód nie podjął leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Czasami brał leki na uspokojenie. Jego samopoczucie stopniowo poprawia się, chociaż poprawa nie jest duża. Terapia u psychologa mogłaby być pomocna, ale nie jest konieczna.

Także u powódki w związku ze śmiercią syna wystąpiły zaburzenia adaptacyjne- reakcja żałoby. Powódka jest lękliwa, ma obniżony nastrój, zaburzenia snu, brak apetytu oraz przykre myśli, które wywołują subiektywny dyskomfort psychiczny. Nie rzutują jednak na funkcjonowanie powódki w rodzinie i wykonywanie przez nią obowiązków domowych i prac w gospodarstwie rolnym. Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego ani psychologicznego, bo nie było ono konieczne. Doraźnie zażywała leki na uspokojenie przepisane przez lekarza rodzinnego. Obecnie terapia psychologiczna mogłaby być pomocna, ale nie jest konieczna.

Ze względu na dynamikę przebiegu reakcji żałoby, w chwili obecnej trudno jest ocenić czy powodowie ponieśli uszczerbek na zdrowiu- od śmierci syna upłynął stosunkowo krótki okres. Rokowania co do reakcji żałoby nawet mocno nasilonej są zwykle pozytywne. Wraz z upływem czasu samopoczucie powodów powinno ulec dalszej poprawie, chociaż niektóre uczucia np. uczucie straty może zostać na zawsze. G. W. ma poczucie krzywdy, nadal nie umie się pogodzić z tym co się stało.

(dowód: opinia psychologiczna- k. 68-73, zeznania powoda- k. 91)

Początkowo pozwany wypłacił powodom z tytułu zadośćuczynienia kwoty po 10000 zł (decyzja z 29.06.2012r.), a następnie dodatkowo dopłacił powodom z tego tytułu po 15000 zł (pismo pozwanego z 16.07.2012r.). Pozwany pokrył też poniesione przez powoda G. W. koszty postawienia nagrobka w kwocie 9900 zł, zwrócił koszty stypy 5040 zł, zapłacił za trumnę 918 zł oraz zwrócił koszty wykopania i uformowania mogiły 500 zł.

Okoliczności bezsporne.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd w sprawie był w zasadzie między stronami bezsporny, a poczynione przez Sąd ustalenia znalazły oparcie w przedłożonych przez strony dowodach z dokumentów oraz zeznaniach świadka i strony powodowej. Sąd dał wiarę przesłuchanemu w sprawie świadkowi P. W. na okoliczność obecnej sytuacji życiowej powodów, stanu psychicznego powodów po śmierci syna oraz ich bliskiej więzi ze zmarłym synem. Zeznania świadka były wyczerpujące, zwięzłe i logiczne. Znalazły uzupełnienie w pozostałym materiale dowodowym. Korespondowały z zeznaniami powodów, którym Sąd także nie odmówił waloru wiarygodności.

Ponieważ treść przedstawionych przez strony dokumentów była między stronami bezsporna i nie budziła ze strony sądu wątpliwości - nie wymagała przeprowadzenia dowodu (art. 229 kpc).

Sąd podzielił też wnioski biegłej, która wydawała opinie w sprawie. Biegła w sposób fachowy, rzetelny i profesjonalny przeprowadziła badanie powodów, a następnie w oparciu o posiadaną wiedzę specjalistyczną sporządziła opinie.

Istota sporu sprowadzała się do wyjaśnienia czy wypłacone powodom przez pozwanego przed wniesieniem sprawy do sądu kwoty po 25000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna - były odpowiednią rekompensatą krzywd wywołanych śmiercią ich syna czy też były niewystarczające.

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty po 95.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie jakich doznali po śmierci syna, za poczucie straty, osamotnienie, zawiedzione nadzieje, a także za wstrząs psychiczny, które wystąpiły u nich po śmierci syna. Powodowie roszczenie swoje wywodzili z przepisu 446 § 4 kc .

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady. Twierdził jednak że żądania powodów z tytułu zadośćuczynienia zostały zaspokojone przedsądowo, bowiem wypłacił im kwotę po 25.000 zł.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 kpc, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrehabilitować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby, a więc złagodzić cierpienia psychiczne wywołane śmiercią osoby najbliższej i pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 kc nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny.

W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 kc, mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. depresji, lęku), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 2011r. III CSK 279/10, niepubl.). Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej jest bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych

odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 kc jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być co najwyżej odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar np. ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyroki Sądu Najwyższego: z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 i 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Nie ulega wątpliwości, że powodowie jako rodzice zmarłego należą do najbliższych członków rodziny i są osobami uprawnionymi do domagania się zadośćuczynienia. Jest także niewątpliwe, że między powodami i synem istniała szczególna więź, która była bardzo silna i wytworzyła się dzięki wspólnemu zamieszkiwaniu pod jednym dachem, a następnie wzajemnych odwiedzinach, wspólnym spędzaniu świąt, uroczystości rodzinnych czy wakacji. Zmarły syn był ich pierworodnym, byli z niego dumni, cieszyli się, że wybrał drogę kapłaństwa, wiązali z nim nadzieje na przyszłość. Syn L. był dla nich duchowym wsparciem i autorytetem. Opowiadali innym osobom, że mają syna księdza. Krzywda powodów jako rodziców, wynikająca z utraty syna jednej z najbliższych i najważniejszych osób, której nikt nie może im zastąpić - jest niewątpliwie wyjątkowo dotkliwa i będzie trwać przez całe ich życie. Okres przeżywania przez nich żałoby zapewne długo lub nigdy się nie skończy. Powodowie często odwiedzają grób syna, myślą o nim, powódka wykupiła za niego comiesięczne msze intencyjne w kościele. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, gdyż śmierć syna nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Doszło do niej w wypadku komunikacyjnym, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła młodego człowieka w pełni sił, z którym powodowie wiązali swoje nadzieje na przyszłość i który był dla nich wielkim wsparciem - także duchowym. Jeżeli śmierć następuje w wyniku długiej i ciężkiej choroby, człowiek w jakimś stopniu liczy się z odejściem drugiej osoby

i psychicznie zaczyna się na nie przygotowywać. Poczucie krzywdy powodów jako rodziców, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności po niespodziewanej śmierci syna - może być nadal w ocenie Sądu ogromne. Z drugiej jednak strony śmierć syna nie skutkowałą zmianą dotychczasowego trybu życia powodów, nie zaburzyła w istotny sposób ich dotychczasowego funkcjonowania i nie wywołała wstrząsu psychicznego, który wymagałby podjęcia specjalistycznego leczenia. Wskutek śmierci syna, powód nie zaprzestał aktywności zawodowej, po zdarzeniu korzystał co prawda z urlopu, ale następnie wrócił do swoich zajęć. Powódka także wróciła do swojej pracy w domu i w gospodarstwie - prace te wykonuje nadal, chociaż jak podaje z obojętnością. Co więcej, za wyjątkiem doraźnego przyjmowania leków uspokajających, powodowie nie wymagali leczenia specjalistycznego, nie podjęli terapii psychologicznej, bo nie mieli takiej potrzeby. Zatem należało przyjąć, iż powodowie niewątpliwie nadal przeżywają boleśnie stratę syna, ale nie rzutuje to na ich funkcjonowanie w rodzinie i w pracy zawodowej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności faktyczne oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, Sąd odszedł do przekonania, że kwota zadośćuczynienia, która będzie odpowiednia dla każdego z powodów to kwota po 75000 zł. Dlatego oprócz kwoty już wypłaconej powodom z tego tytułu przez pozwanego, Sąd zasądził na ich rzecz dodatkowo po 50000 zł. Łączna kwota zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów jest zdaniem Sądu adekwatna do poniesionej przez nich krzywdy odczuwanej w wyniku bezpowrotnie zerwanej bliskiej więzi ze zmarłym nagle synem. Sąd oddalił żądanie zadośćuczynienia w pozostałej części, tj. co do kwot po 45000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, zasadzając je od dnia następnego po częściowej wypłacie zadośćuczynienia przez pozwanego, co miało miejsce w dniu 16.07.2012 r., tj. tak jak o to wnosili powodowie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Powodowie wygrali proces w 53% - przegrali w 47%. Koszty każdego z powodów to: 4750 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 7200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 178 zł.

tytułem ? kosztów opinii biegłego - czyli łącznie po 12145 zł. Z kolei koszty pozwanego to: 3600 zł kosztów zastępstwa procesowego. Zatem $12145 \text{ zł} \times 57\% = 6436,85 \text{ zł}$, zaś $3600 \text{ zł} \times 47\% = 1692 \text{ zł}$. Po kompensacji należało jak w punkcie 3 sentencji orzeczenia, zasądzić od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 4744,85 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu. W ocenie Sądu nakład pracy pełnomocnika powodów był wyższy niż nakład pracy pełnomocnika pozwanego - obecność na rozprawach, złożenie dalszego pisma procesowego, poza tym- wskazanie już w pozwie istotnych w sprawie wniosków dowodowych pozwoliło Sądowi sprawnie przeprowadzić i zakończyć postępowanie - dlatego okoliczności te uzasadniały zróżnicowanie stawki przyznanego pełnomocnikom obu stron wynagrodzenia za zastępstwo procesowe (§ 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 obwieszczenia Min. Spr. z 25.02.2013r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Min. Spr. w sprawie opłat za czynności radców prawnych...Dz.U. z 2013 p. 490).